GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. kr. 15., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmond) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 164. Piątek 19. lipca 1850. Rok bieżący gazety **39.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 15. lipca. Dnia 16. lipca wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiednia i będzie rozesłany XCI. zeszyt powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa, a to tymczasem tylko w niemieckim języku osobno.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 266. Patent cesarski z 10. lipca 1850, którym prowizoryczną organiczną ustawę dla kapitanatów państwa wydano i od dnia publikacyi w prawomocność wprowadzono.

Z tym zeszytem wyjdzie także i będzie rozesłany trzydziesty pierwszy zeszyt dodatkowy, zawierający najuniżeńszy projekt ministra sprawiedliwości do powyższego patentu.

Sprawy krajowe.

(Depesze telegraficzne, nadeszłe dzisiaj pocztą lądową na Tryest.)

Austryacka korespondencya z d. 15. lipca zawiera następujące depesze telegraficzne:

Kalkuta. 1. lipca. Sikhowie zajęli pod Hydrabad grożące stanowisko. Traktat handlowy amerykański z Kochinchiną nie przyszedł do skutku. W Betam na wyspie Jawa trwają rozruchy. W Ambojna doznają trzęsienia ziemi, a powietrze zepsute jest tam m'azmami szkodliwemi, zkąd wydarzają się niebezpieczne febry. Negocyacye Anglii z Chinami nie przychodzą do pożądanego skutku. Pierwszy minister chiński zeszedł z tego świata. Sir Napir myśli dla pokrzepienia nadwątlonego zdrowia swego przetrwać czas peryodycznych deszczów w Konaivah.

Turyn, 12. lipca. Senat przyjął wczoraj ustawę względem wydania pożyczki sześciu milionów rent — 49 głosami przeciw 4. (Oest. Corr.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia z d. 13. lipca.)

Wiedeń, 13. lipca. Jedna z tutejszych fabryk jedwabiu wyda wkrótce na jaw rzadkie dzieło sztuki. Jestto cała konstytucya państwa otoczona i wsparta figurami alegorycznemi, utkanemi z jedwabiu.

— Temi dniami przedłożono Jego ces. Mości do przyzwolenia plan założenia szkoły gymnastycznej w Wiedniu. Kurs nauki w niej ma być podzielony na letni i zimowy, a za uczęszczanie na pierwszy kurs wyznaczono honoraryum 2 złr., na drugi zaś 4 złr. m. k.

— Z bióra nowin dowiadujemy się, że załoga austryacka w Toskanie ma być zmniejszona o 4000 ludzi, zaczem wynosiłaby ona potem tylko 6000 ludzi. Sądząc po zawartej między obydwoma państwami konwencyi zdaje się, że zmniejszenie takie może istotnie nastąpić.

— Listy kupieckie z Petersburga donoszą o mającej wkrótce nastąpić nowej zmianie taryfy cłowej dla towarów przywozowych, w skutek czego niektóre cła mają być zniżone a dla wielu towarów niewprowadzanych dotąd, wyjąwszy w drodze przemytnictwa, ma być nadane pozwolenie przywozu.

— Pewien stenograf tutejszy zamyśla, tak jak p. Jakobi w Berlinie, udzielać listownie naukę stenografii. Listy naukowe będą opatrzone rysunkami, i tak ułożone, że uważny uczeń najdalej w trzech miesiącach ze sztuką tą obeznać się może. (Lloyd.

— Władyka czernogorski przybył 14go b. m. na paropływie „Seemöve" z Tryestu do Cattaro, zkąd nazajutrz udał się w dalszą podróż do rodzinnego kraju. Krótki pobyt jego w Wenecyi, gdzie dla poratowania zdrowia poddał się był operacyi lekarskiej — nie przyniósł pożądanego skutku. Słychać tu zresztą o mającym nastąpić pochodzie do Hercegowiny regularnych wojsk tureckich; jakoż poczyniono niektóre już przygotowania do ich przyjęcia i dostarczenia żywności. Mieszkańcy w wielkiej są obawie, izby konsprypcyi niezaprowadzono i w Hercegowinie. W obwodzie Cattaro otrzymało dziewięciu inkwizytów wolność w skutek nadanej przez Najjaśniejszego Pana amnestyi. Więziono ich potąd za zbrodniczy napad w roku 1848.

— Jeneralny adjutant J. M. Cesarza, jenerał-major hr. Grünne, mianowany został F. M. Porucznikiem.

— Dla zapobieżenia licznym rozbojom w Węgrzech wydano powtórnie rozkaz do wszystkich płatnerzy i ruśnikarzy węgierskich, iżby wyroby swe wręczali tylko takim osobom, które wykażą się pisemnem pozwoleniem zakupywania i trzymania broni. (O. Corr.)

(Komisya dla spraw pożyczki.)

Werona. 11. lipca. Deputowani z różnych prowincyi i miast lombardzko-weneckiego królestwa obradujący tu nad sprawami nowej pożyczki, wybrali z pośród siebie komisyę z siedmiu członków, którzy mają zająć się sprawą ścisłego obliczenia kwoty tyczącej się pożyczki. Praca tej komisyi jest już przy ukończeniu.

Wenecya. 11. lipca. Prace przedwstępne do expropriacyi gruntów, przez które sprowadzona być ma kolej żelazna z Mestre do Treviso postępują spiesznie. Słychać, iż kolej ta urządzona ma być do jazdy jeszcze przed upływem bieżącego roku. (Oest. Corr.)

Ameryka.

(Ekspedycya francuska w La Plata.)

La Plata. Wiadomości z la Plata donoszą, że ekspedycya francuska już tam przybyła, lecz wojska zatrzymano na okrętach raz dla odbycia kwarantany, a powtóre, jak się zdaje, ponieważ postanowiono, że wojska dopiero wylądują po naradzeniu się z jenerałem Rosas nad instrukcyami, które p. Gowry de Roslan przywiózł admirałowi Le Prédour; oficerowie musieli użyć wszelkiej energii, by zatrzymać na okrętach wojsko znużone długą przeprawą spragnione lądu; jakoż pojawił się w tem wojsku duch niesubordynacyi. — W Montewideo oczekiwano z trwogą rezultatów wyprawy francuskiej, lecz niewiedziano jeszcze nic pewnego o krokach, jakie przedsięweźmie ta ekspedycya. (Ind.)

Anglia.

(Kwestya służby pocztowej w niedzielę.)

Londyn, 10. lipca. Coraz więcej dają się czuć niedogodności wynikające z nowego rozporządzenia, przez które na mocy uchwały izby niższej rząd nakazał, aby w niedziele nierobiono żadnej służby w biórach pocztowych. Dzienniki napełnione są protestacyami i użaleniami na niedogodności i straty wynikające z tego zakazu będącego wypływem zbytecznego purytanizmu. Z tego powodu uchwaliła izba niższa na wczorajszem posiedzeniu, aby się zastanowiono nad środkami utrzymania w niedzielę służby pocztowej tak, iżby urzędnicy mogli przytem pełnić swoje obowiązki religijne. Poprzednio odrzuciła izba niższa większością 233 głosów przeciw 92 mocyę pana Locke żą'ającą przywrócenia zupełnego służby pocztowej w niedzielę. (Ind.)

(Wiadomości potoczne.)

Londyn, 10. lipca. Dzienniki angielskie z czarną obwódką opisują uroczystości przy pogrzebie Sir Roberta Peel, który się wczoraj odbył w parafialnym kościele Drayton-Bassett. — W izbie niższej zapowiedział dziś popołudniu lord John Russell, że w przyszły piątek zaproponuje komitetową sesyę całej izby dla naradzenia się nad adresem do Królowej z prośbą, aby wydała rozkaz wzn'eść pomnik dla zmarłego. Pomnik ten zdobić będzie kościoł św. Piotra w Westminster i otrzyma stosowny napis; izba przyjmie na siebie koszta wydatków.

O śmierci Sir Roberta Peel oznajmił najstarszemu jego synowi, mieszkającemu od niejakiego czasu w Genewie, pewien kuzyn, który z 4. na 5. lipca do Genewy przyjechał. Peel odjechał natychmiast do Londynu. Kuzyn przywiózł mu oraz list od lorda Palmerstona, w którym tenże wyrazić mu głęboki żal z powodu śmierci swego spółzawodnika, który oraz był jego przyjacielem.

Lord Palmerston jak zapewniają, ma się bardzo gorliwie zajmować flotą sardyńską. Zamyśla jej użyć do zneutralizowania w potrzebnym razie floty austryackiej na morzu Śródziemnem. W Plymouth budują teraz kilka okrętów dla Sardynii.

(Szkic biograficzny księcia Cambridge.)

Londyn. 9. lipca. Dzienniki dzisiejsze powychodziły w obwódkach żałobnych.

Adolf Fryderyk, książę Cambridge, siódmy syn Króla Jérzego IIIgo, wuj królowy Wiktoryi, urodził się w roku 1774, wychował się w Kew a w roku 15stym wysłany został do Göttingen. Odebrał wychowanie zupełnie wojskowe, przyjął wcześnie służbę w armii i otrzymał kilka ran na polu bitwy. W roku 1813 został feldmarszałkiem a w roku 1816 jeneralnym gubernatorem Hanoweru. W roku 1818 ożenił się z córką landgrafa Fryderyka z Hessen-Kassel. Pozostawił po sobie zaszczytną pamięć, mianowicie wychwalają najbardziej jego dobroczynność i ludzkość. Dziećmi jego są: Jérzy książę Cambridge, wielka księżna z Meklenburg-Strelitz (która wczoraj przybyła do Londynu) i Marya księżniczka Cambridge. — Zgon jego wynikły po części z bolu piersiowego, po części zaś z cierpień żołądkowych i z podagry, był łagodny i niebolesny. (D. R.)

Francya.

(Korespondencya telegraficzna.)

Paryż. 13. lipca. W izbie prawodawczej toczono dalszą debatę nad stęplem w sprawach druku. Łagodzącą poprawkę komisyi odrzucono większością 339 głosów przeciw 227. Artykuł 11 przyjęto.

Rząd pracuje nad organiczną ustawą o druku, by sparaliżować obecną prowizoryczną ustawę.

Oczekują tu powszechnego kongresu żurnalistów. Ludwik Napoleon wyjechał do Compiègne.

Renty 3% 57.70. — 5% 95.95.

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego z d. 10. lipca.)

Paryż. 10. lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu narodowego zgromadzenia pod przewodnictwem pana Dupin złożono na stole sprawozdanie wydziału o wniosku, aby reprezentanta Hennequin sądownie ścigać pozwolono. Przewodniczący zaproponował zgromadzeniu, aby dyskusyę nad budżetem rozchodu na rok 1851 w przyszły poniedziałek to jest dnia 15. rozpoczęto. — Potem toczono dalej obrady nad ustawą o druku. Po przyjęciu ostatniego paragrafu o kaucyi z małą modyfikacyą na korzyść dzienników departamentowych według przyjętej przez wydział poprawki pana de la Rochette, przyjęto cały pierwszy artykuł. Podobnież i drugi artykuł, którym dla egzystujących teraz przedsiębierstw dziennikarskich pozwolono jednomiesięczny termin w celu wypełnienia nowych warunków o kaucyi.— Według drugiego artykułu proponuje de Tinguy, legitymista, nowy artykuł następującej osnowy: „Każdy artykuł politycznej, filozoficznej lub religijnej treści w dzienniku powinien być przez swego autora podpisany, pod karą 500 fr., a za drugim razem 1000 fr. Za każdy fałszywy podpis ulegnie karze 1000 fr. i sześciomiesięcznemu więzieniu tak sprawca fałszywego podpisu, jako też autor artykułu i odpowiedzialny nakładzca dziennika.“ De Tinguy broni swej poprawki w następujący sposób: „Podpis nabawi wielkiego kłopotu niektórych autorów, którzy kolejno byli legitymistami, orleanistami, republikanami itd. Hańba apostazyi okryją się ci ludzie, którzy wszystkim władzom pochlebiali, a potem się ich wyparli.“ Lavergne oświadcza w imieniu lewej strony, że się zgadza z tą propozycyą wszelako pod tym warunkiem, aby podpis autora był jedynem ograniczeniem wolności druku. Heurtier oświadcza imieniem wydziału, że propozycya ta sprzeciwia się „panującym obyczajom“ i niestosowna jest dla mogących nastąpić często fałszywych podpisów, gdyż w naszym nie bardzo rycerskim wieku niewielu autorów podpisze swe artykuły, a sama istota dziennika, który obecnie przedstawia zdanie ogółowe, publiczne, zamieni się przez tę propozycyę w sam zbiór utworów indywidualnych.“ De Laboulie (legitymista) wspiera z zapałem propozycyę swego przyjaciela de Tinguy i wzywa zgromadzenie, aby się spokojnie puściło tą nową drogą, zwłaszcza że trzydziestoletnie doświadczenie okazało, że dotychczasowa ustawa o druku jest niestósowną bronią. Głosowanie po imieniu wydało 313 głosów za, a 281 przeciw propozycyi! Nadzwyczajny ruch i długa przerwa nastąpiła po tym niespodzianym rezultacie. Nakoniec Charancey, członek wydziału, dla sprowadzenia jeszcze raz głosowania nad całym artykułem pana Tinguy, proponuje dodatek, aby władze aż po upływie jednego miesiąca żądały oryginalnego podpisu na artykule dziennikarskim. Dodatek ten wzięto pod rozwagę, a przezto propozycyę pana de Tinguy podano powtórnie w wątpliwość.— Do ważnego artykułu 3., który do tylu zarzutów był powodem, i który za każdem nowem zaskarżeniem dziennika wymaga złożenia połowy mającej nastąpić najwyższej pieniężnej kary, proponuje wydział przed dyskusyą niejakie zmniejszenie; aby mające być złożonemi sumy w ogóle nigdy wysokości samej kaucyi nie przewyższały. Odmianę tę wzięto pod rozwagę i dyskusyę nad 3 artykułem również na później odłożono. — Artykuł 4, którym żerant dziennika w razie osądzenia ma w przeciągu trzech dni zapłacić karę, a w razie apelacyi ma ją deponować, zostaje przyjęty. — Po przyjęciu artykułu piątego pomniejszej wagi, przyjęto także szósty, według którego dziennik w razie niewypełnienia powyższych warunków dalej wychodzić nie może. Na mocy artykułu 7. nie mogą kary za popełnione raz po razu przekroczenie przepisów o druku razem się zbiegać, lecz każda osobno musi być odpokutowaną. Nad tem wszczęła się przydłuższa, lecz mniej ważna debata. Jules Favre zbija siódmy artykuł i porównywa przytem większość za przesadą kary ze skąpcami, którzy w skrzętności swej nie umieją wcale korzystać z tych skarbów, jakie już mają, i zgromadzają coraz nowe, tudzież z lękliwcami, którzy dla urojonej słabości zbytkiem lekarstw się trują. Minister sprawiedliwości Rouher nalega z wielką sprężystością na zatrzymanie artykułu siódmego, oświadczając wbrew, że zamiarem ustawy jest przez pomnożenie i powtarzanie kar pieniężnych zniszczyć zupełnie anarchiczne przedsiębierstwa dzienników. Toż samo art. 8., który cyrkularze i wyznanie wiary kandydatów wyborczych na 20 dni przed wyborami po złożeniu ich u prokuratora państwa od przyzwolenia władzy gminnej uwalnia. Podobnież art. 9., który reguluje stosunek warunków poprzedzających do ustaw dawniejszych, przezco pierwszy główny rozdział nowej ustawy druku o kaucyi załatwiony zostaje.— Na żądanie z wielu stron odroczono na jutro dyskusyę nad drugim głównym rozdziałem względem stęplu. — Poczem uchwalono stanowczo jedną ustawę o transporcie depeszy między Marsylią i Korsyką, drugą o uregulowaniu przywozu soli do Francyi, trzecią o używaniu wyrobów fabrycznych w Sevres, Beauvais i Gobelins, a czwartą o jawności kontraktów ślubnych.

(Debaty w izbie dnia 11. lipca.)

Paryż. 11. lipca. Powiedzieliśmy, że z powodu przyjęcia poprawki pana Tinguy w izbie prawodawczej, dyskusya nad projektem ustawy o druku wchodzi w zupełnie nową fazę. Dzisiejsze posiedzenie zgromadzenia narodowego potwierdziło nasze zdanie, a izba prawodawcza tak daleko już zapędziła się na tej nowej drodze, że wielkie jest podobieństwo do prawdy, iż ostatecznym rezultatem tej dyskusyi będzie przy głosowaniu nad całością, odrzucenie całej ustawy, której przyjęcie było zapewnione gdyby nie to jabłko niezgody rzucone przez pana Tinguy.

Rząd równie jak dzienniki ministeryalne obiecywali sobie wiele po artykule dodatkowym wniesionym w imieniu komisyi przez pana Charency. Lecz p. Laboulie wystąpił przeciw niemu z wielkim talentem, wychodząc ze zdania, że p. Tinguy przez swoją poprawkę miał na względzie dzieło moralne, które komisya chce zamienić na dzieło policyjne. Koniec końcem, artykuł pana Chancerey odrzucono większością 378 głosów przeciw 255.

Następnie wystąpił p. Casimir Perrier, który zaostrzając jeszcze więcej przepisy poprawki pana Tinguy zażądał, aby podpis autora był umieszczony w dzienniku nietylko przy artykułach traktujących o polityce, filozofii i religii, lecz i przy artykułach odnoszących się do kwestyi prywatnych przemysłowych i handlowych, bez względu na objętość tych artykułów; ku powszechnemu osłupieniu wzięło zgromadzenie narodowe tę propozycyę pod rozwagę zastrzegając sobie ostateczną decyzyę w tym względzie na jutrzejsze posiedzenie. (Indep.)

(Walka między izbą prawodawczą i dziennikarstwem.)

Paryż, 12. lipca. Niepodobna opisać kłopotu w jakim się znajduje całe dziennikarstwo z powodu przyjęcia poprawki pana Tinguy. Dzienniki umiarkowane szczególnie nieszczędzą cierpkich wyrazów przeciw zgromadzeniu narodowemu. Dzienniki zaś opozycyjne udają bądź z wyrachowania, bądź z szczerej chęci więcej oziębłości i okazują się z małemi wyjątkami gotowemi przyjąć nowe przepisy. Zgromadzenie narodowe zdaje się niebardzo być wzruszone wszystkiemi temi rekryminacyami dzienników. Na próżno wołają dzienniki „Journal des Debats“, „Union“, „Patrie“ słowem wszystkie organa najwybitniejsze partyi konserwacyjnej, że ta ustawa wywoła nieprzebłaganą nienawiść między mownicą zgromadzenia a dziennikarstwem. Mimo to postępuje zgromadzenie narodowe raz wytkniętą drogą, tak wielka jest istotnie jego nienawiść przeciw dziennikarstwu. Dziś przyjęło poprawkę pana Kazimierza Perrier zaostrzającą jeszcze więcej postanowienia wniosku pana Tinguy, rozszerzając je na artykuły dziennikarskie tyczące się spraw prywatnych, przemysłowych i handlowych, i w obawie, aby to ścieśnienie wniesione jako paragraf dodatkowy do głównej poprawki nie stało się powodem do głosowania nad całym artykułem, któryby w takim razie mógł być odrzucony, uchwaliło zgromadzenie na wniosek samej komisyi, że wniosek pana Perrier tworzyć będzie osobny artykuł.

Rozchodzi się pogłoska, że w obec takiego usposobienia zgromadzenia narodowego rząd chce cofnąć ustawę widząc tę sprawę dalej posuniętą, aniżeli sam tego pragnął. Pogłoska ta jednak zdaje się być bezzasadną. Pan Rouher bowiem oświadczył w komisyi, że rząd chociaż przeciwny postanowieniom przyjętym na wniosek pana Tinguy, mimo to pochwala projekt, i ten sam p. Rouher bronił go na dzisiejszem posiedzeniu bardzo zręcznie przeciw panu Jules Favre.

Dyskusya nad tą ustawą trwa zresztą dłużej niż się tego spodziewano, i trudno aby się jutro skończyła. Zgromadzenie przyjęło dziś tylko artykuł trzeci tyczący się konsygnacyi zastępstwa kaucyi na wypadek kilku równoczesnych procesów wytoczonych przeciw jednemu dziennikowi. Rozumie się, że wszystkie łagodzące poprawki odrzucono, a artykuł komisyi przyjęto większością 391 głosów przeciw 252. Rozpoczęto następnie dyskusyę nad artykułem względem stęplu zredukowanego przez komisyę z 6ciu centymów na 5. Po przemowie referenta komisyi odrzuciło zgromadzenie poprawkę pana Béchard wniesioną na korzyść dzienników wychodzących w małym formacie. Jestto istotnie zacięta wojna między parlamentem a dziennikarstwem. (Indep.)

(Postanowienie właścicieli dziennika „Constitutionnel i Journal des Débats.“)

Paryż, 12. lipca. Zapewniają, że pp. Veron i Berton, właściciele dzienników „Constitutionnel“ i „Journal des Débats“ postanowili na wypadek, gdyby artykuły miały być podpisane przez autorów, podpisywać własnem nazwiskiem wszystkie artykuły swoich dzienników, albowiem według ich zdania, ich redaktorowie są tylko ich sekretarzami, oni zaś sami rewidując i poprawiając wszystko co ma być umieszczone w ich gazetach, uważają się za prawdziwych autorów. (Ind.)

(Zebranie się wszystkich odcieni lewej strony. — Wiadomości potoczne.

Paryż. 9. lipca. W skutek burzliwego zajścia na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego zebrały się wszystkie odcienia lewej strony w sali traktyernika Lemardelay dla naradzenia się nad wspólnym krokiem, jakiby im teraz uczynić wypadało. Obradom tym przewodniczyli pp. d'Adelswaerd, Grevy, Cremieux, Victor Hugo i Charras, w ogóle członkowie umiarkowańszej frakcyi lewej strony. Liczba obecnych członków wynosiła około 200. Propozycya Emila de Girardin, aby wystąpić en masse ze zgromadzenia narodowego, upadła wraz z modyfikacyami panów Michel de Bourges i Joly. Również odrzucono wniosek żądający wytoczenia procesu całému ministeryum. PP. Charamaule i d'Alderswaerd byli tego zdania, że opozycya przed otrzymaniem satysfakcyi za znieważenie rewolucyi lutowej przez ministra sprawiedliwości w żadnej dyskusyi u-

działu mieć niemoże i tylko milcząco wotować powinna; lecz i to zdanie nieuzyskało większości dla siebie. Nakoniec jak się zdaje, zgodzono się na to, aby lewa strona przy zagajeniu najbliższego posiedzenia złożyła w ręce prezydenta zgromadzenia narodowego protestacyę przeciw wyrażeniu się ministra sprawiedliwości o rewolucyi lutowej i sądzie przysięgłych.

— Oszukaństwo zapomocą somnambulizmu wzmogło się w tych czasach tak dalece w Paryżu, że policya widziała się zmuszoną przyaresztować już kilku takich somnambulów wraz z asystującymi im lekarzami.

— Z Tulonu piszą, że flota francuska pozostanie w pobliżu Neapolu aż do załatwienia angielsko-neapolitańskiego nieporozumienia. Król neapolitański miał bowiem zażądać od rządu francuskiego przedłużenia pobytu tej floty pod Neapolem. Flota angielska zostaje ciągle jeszcze w Malcie. — Podług listu z Oranu z 25. czerwca znajduje się jeszcze tylko 44 jeńców, pomiędzy którymi jest 12 żołnierzy przyaresztowanych jeszcze 12go z powodów politycznych, w więzieniach tego miasta. W ogóle cały ten komplot, o którym tyle pisano zdaje się niemieć wcale wielkiego znaczenia i zasadza się poprostu tylko na rodzaju stowarzyszenia tajnego. (D. R.)

Szwajcarya.

(Reklamacya ze strony ambasady badeńskiej.)

Berna, 7. lipca. Wielkoksiążęca ambasada badeńska użalała się w osobnej nocie, że zapadłe w radzie federacyjnej uchwały względem wydalenia i internowania wychodźców, ze strony Szwajcaryi tylko po części wypełnione zostały, że mianowicie przebywający w kantonie Turgau wychodźcy są owymi pośrednikami, którzy zakordonowym mieszkańcom rozmaitych pism rewolucyjnych dostarczają, przezco umysły się burzą, i że nakoniec przedewszystkiem wydalenie wychodźców Au, Gulde i Goeler koniecznie potrzebnem się okazuje. Nieco później reklamowała ta sama ambasada przeciw teraźniejszemu pobytowi Herwegha i jego żony w Rorschach. Rządom w Turgau i St. Gallen polecono zdać sprawę pod względem tych zażaleń. Czterej wychodźcy francuscy, Langeron, Chancel, Bertrand i Colin zostali na żądanie rządu francuskiego wydaleni z terytoryum szwajcarskiego. (D. Ztg.)

Włochy.

(Ostatnia poczta z Włoch.)

Turyn, 10. lipca. J. M. król zwiedzić ma temi czasy kilka prowincyi swego królewstwa. — Składki na wsparcie znajdujących się obecnie w Piemoncie włoskich wychodźców, tudzież na wzniesienie pomnika dla ministra Siccardi, wpływają dość licznie.

Florencya, 10. lipca. Według doniesienia dziennika „Conservatore" przyjdzie wkrótce w izbie niższej angielskiej z kolei ważna interpelacya względem żądanego przez Anglię wynadgrodzenia od Toskanii. — Między włościanami niedaleko Lukka wydarzyła się krwawa bójka dwóch gmin sąsiedzkich.

Neapol, 2. lipca. Zawinął tu paropływ hyszpański, mający podobno zabrać ze sobą posła hyszpańskiego, który założył protest przeciw ożenieniu hrabi Montemolin z król. neapolitańską księżniczką. (Oe. Corp.)

Niemce.

(Korespondencya telegraficzna.)

Kiel, 13. lipca. Flota rosyjska stoi w poblizkości na pół mili na wschód od Bülk i ma liczyć 18 ciężkich okrętów tudzież trzy wielkie okręta duńskie.

Hamburg, 13. lipca. Słychać, że Holsztynianie wkroczyli tej nocy do Szlezwigu i udali się w pochód ku Eckernförde. Oczekujemy potwierdzenia.

Frankfurt n. M., 13. lipca. Kolej północna $43^3/_4$, $4^1/_2$% $71^1/_4$. — 5% $81^1/_4$. Hyszpańskie $33^3/_8$; losy badeńskie $32^1/_2$; losy kurheskie $32^1/_4$; Wiedeń 100.

(Dalekie zwołanie parlamentu Erfurckiego.)

Zwołanie Erfurtskiego parlamentu, lubo od pewnej strony bardzo pożądane, która swe zastępstwo ma nawet w mniejszości ministerstwa, podlega tak wielkim trudnościom, że o prędkiem zebraniu się jego ani myślić nie można. Bo do czegoż zmierzały wszystkie usiłowania deputowanych w Erfurcie i wszystkich znakomitych mężów stanu, którzy się urzeczywiszczeniem federacyi zajmowali? Do niczego innego jak tylko, aby Unia z prowizoryum przeszła raz w definitywum dla tego, że ona jest wyrzeczoną podstawą, na której się Prusy i ich sprzymierzeńcy w Niemczech oparli. Oto jedyna droga do zbierania z federacyi owoców, jakich wszyscy uczestnicy od niej oczekiwali. Ależ właśnie tą drogą niechcą się puścić, bo ona prowizoryum kładzie koniec, a właśnie chcą dla siebie prowizoryum zatrzymać otwarte, aby nie przeszkodziło dalszym układom. Z tem wszystkiem dla pewnego zamiaru chcianoby parlament zgromadzić w Erfurcie, to jest aby niektóre policyjne ustawy przeciw drukowi, towarzystwom i t. p. w życie wprowadzić. Jednakże najznamienitsi mężowie parlamentu domyślając się takowej czynności, oświadczyli, że gdy się znowu zjadą, to tylko dla tego, aby z prowizoryum przejść w definitywum, i przedsięwziąć polityczny akt silnego i stanowczego ugruntowania federacyi, dla samego zaś przyzwolenia na ustawy policyjne zjechać się nie mogą. Bo świat oczekuje teraz od Erfurtu utworzenia federacyi, a nie szczególnych rozporządzeń policyjnych. Z powodu tych wyraźnych oświadczeń ociągają się teraz zwołać parlament Erfurtski, gdyż przezto zajętoby pewne stanowisko, z któregoby musiał dalszy rozwój nastąpić, a tu chcianoby dla dalszych układów mieć wolne ręce. Tak więc na teraz niemożna się ani Erfurtskiego parlamentu, ani definitywum dla federacyi spodziewać, która potąd wegetować będzie, pokąd inne wypadki teraźniejszej polityce niemieckiej i europejskiej w ogóle jakiego obrotu nie nadadzą. Z powodu tych niepewnych i smutnych widoków wielu deputowanych złożyło już swoje mandaty, a tak potrzeba będzie nowego i silnego popędu, by zniszczone całkiem zaufanie i zawiedzione nadzieje znowu ożywić. Nateraz upadła całkiem odwaga, a nawet najwięksi partyzanci federacyi wyrażają się bardzo niepewnie o jej przyszłości. (Spenersche Ztg.)

(Deputowani na kongres pokoju.)

Frankfurt, 7. lipca. Panowie Richard i Elihu Burritt przybyli tu przed kilkoma dniami jako deputowani angielskich i amerykańskich towarzystw pokoju, dla zrobienia należytych przygotowań do kongresu pokoju mającego się rozpocząć 22. sierpnia. Władze publiczne przyrzekły chętnie swoją pomoc; równocześnie zebrała się komisya tutejszych mieszkańców, która ma mieć staranie o przyjęciu członków kongresu. Spodziewają się tu licznego udziału w tym kongresie nietylko z Francyi, Anglii i Niderlandów, ale i z Ameryki. — Posiedzenia mają się odbywać w kościele św. Pawła, który w wewnętrznem urządzeniu zupełnie jeszcze nosi cechę izby parlamentarnej. (A. Z.)

(Ministerstwo spraw wewnętrznych do senatu akademicznego.)

Lipsk, 12. lipca. Ministerstwo spraw wewnętrznych przesłało akademicznemu senatowi pełnomocnictwo do obrania jeszcze zastępcy uniwersytetu, a ministeryum wyznań religijnych i nauki publicznej wydało oraz rozporządzenie do senatu, w którem go wzywa powtórnie zająć się wyborem deputowanego do pierwszej izby. — Wczoraj odbył senat z tego powodu sesyę, która miała być dość żwawa, rezultat jej jeszcze niewiadomy.

(Rozkaz korpusowy wirtemberskiego ministra wojny.)

Wirtembergski minister wojny v. Miller wydał następujący rozkaz korpusowy, z Sztuttgardy dnia 9. lipca: J. M. król raczył na wniosek mój najłaskawiej rozporządzić: 1) iż zakres działalności rozmaitych rang wojskowych — począwszy od komendanta szwadronu lub kompanii aż do komendanta korpusu, ma być ile możności i według ważności sprawy i stanowiska uczyniony niezawisłym, a mianowicie rozszerzona działalność komendy pułkowej w sprawach dyscyplinarnych i administracyjnych; 2) cała służba wojskowa i korespondencya zwierzchności wojskowych ma być całkiem uproszczona, a przedewszystkiem administracya urządzona w sposób stosowny i położeniu wojsk odpowiedni, a wszelkie mniej potrzebne pisaniny uchylone. Stosownie więc do tego rozkazu, wyznaczyłem komisyę do przedłożenia w tej mierze sprawozdania. Zresztą wzywam każdego oficera i urzędnika wojskowego — który się tylko poczuwa być zdolnym lub obowiązanym do tego, iżby uzasadnione zdanie swe przesłał przełożonemu wspomnionej komisyi, jenerał-majorowi Brand. — Minister wojny v. Miller.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 12. lipca.)

Met. Austry. 5% — $80^3/_4$; $4^1/_2$% $71^1/_4$. Akcye bank. 1148. Sard. 33. Hyszp. 3% — $33^3/_{16}$. Polskie 300 — $132^1/_2$; 500 — $81^1/_4$.

Prusy.

(Posiedzenie kolegium książąt.)

Berlin, 13. lipca. Na wczorajszc dziesiąte posiedzeniu prowizorycznego kolegium książąt nadesłano już niektóre oświadczenia na pruski wniosek przedłużenia prowizoryum federacyi. Z zastępowanych w drugiej kuryi jednastu państw oświadczyło dotychczas 7 swe przyzwolenie na wniosek; ani wątpić, że przyzwolenie reszty pięciu także nadejdzie. W trzeciej kuryi ociągały się jeszcze miasta hanzeatyckie z swem oświadczeniem, podczas gdy Meklenburg-Szweryn, Oldenburg i Brunświk do wniosku przystąpiły; Bronświk przystąpił z tem oświadczeniem, że dopóty pozostanie przy federacyi, dopokąd Prusy trzymać się jej będą; Oldenburg z wyrazem życzenia, aby to przedłużenie stanu prowizorycznego było ostatnie, i aby w jak najprędszym czasie w definitywum federacyi wstąpiono. Kilka innych członków tej kuryi nie nadesłało jeszcze swojego oświadczenia. Toż samo nastąpiło z czwartą przez Baden reprezentowaną kuryą z powodu odległości miejscowej. W piątej kuryi nadeszła od Nassau przyzwalająca, a od wielkiego księstwa Hessyi omijająca deklaracya, chociaż ją trwanie heskiego rządu przy związku z 26. maja potwierdza. Oprócz tego odczytano na tej sesyi odpowiedź hanowerskiego ministeryum na wiadomy list oldenburskiego rządu z 15. czerwca na hanowerską cyrkularną notę z siódmego tego samego miesiąca."

Turcya.

(Powstanie Bułgarskie blizkie kresu. — Uroczystości. — Sir Stratford Canning. — Jenerał Jochmus.)

Konstantynopol, 3. lipca. Powstanie w Bułgaryi można już uważać za skończone; własna niemoc przywiodła je do tego kresu. Nie mając żadnych wyższych celów, wszczęte obcemi wpływami musiało koniecznie doznać podobnego końca, który też łatwo było naprzód przewidzieć. Oddziały powstańców rozpierzchły się, i

cofają się nazad ku serbskiej granicy. Księciu serbskiemu, Aleksandrowi, podano petycye przez kilka tysięcy Bułgarów podpisaną — z tem oświadczeniem, iż ani przeciw władztwu sułtana ani przeciw powadze Baszy z Widdynia nie podnosili broni, lecz tylko wystąpili przeciw nadużyciom podrzędnych urzędników i zamieszkałych w Bułgaryi muzułmanów. Insurgenci upraszają dalej o pośrednictwo księcia Serbii na swoją korzyść; jakoż rząd serbski, który radby chciał uchodzić za protektora chrześcian w państwie tureckiem, nie odmówił tego żądania, i wysłał jednego senatora na granicę dla przekonania się o powodach insurekcyi, zawiadamiając zarazem Zia Baszę w Widdynie i wysoką portę o tem Bułgarów żądaniu. Zdaje się, iż porta nie odrzuci pośrednictwa rządu serbskiego, wszakże przyjmie je zapewne tylko jako pośrednictwo i pokorne wstawienie się za uwiedzionymi, lecz nic nad to. Tymczasem odesłano ztąd wojska posiłkowe do Warny, Szumli i Adryanopola. Zdaje się, iż zamierzają Bułgaryę obsadzić wojskiem, a mianowicie miejsca zrewoltowane, tudzież wysłać tamże komisyę dla dochodzenia istoty rzeczy i ukarania winnych. Insurgenci zrzucają całą winę powstania na baszę z Nisy i innych podwładnych urzędników, którzy dopuścili się byli ucisku i licznych zdzierstw; protestują też stanowczo przeciw niezliczonym nadużyciom kleru greckiego, którego radziby się dawno już pozbyć, i zastąpić narodowym. Wysoka porta postanowiła po ścisłej rozwadze ukarać wprawdzie tych Bułgarów, którzy zeszli z drogi legalnej, lecz przedsięwzięła sobie także skarcić jak najsurowiej tych chciwych urzędników, którzy łakomstwem swem i niesprawiedliwością dali powód do zaburzenia kraju.

Od czasu powrotu sułtana jesteśmy tu świadkami ciągłych uroczystości. Ludność turecka jest z wszelką miłością dla swego sułtana, który też na to zasługuje; i gdyby go tylko należycie wspierano, tedy państwo tureckie stanąćby mogło w równi z innemi europejskiemi co do prawdziwej szczęśliwości krajowej — a może nawet i wyżej.

Ze wszystkich posłów wyjechał jeden tylko Sir Stratford-Canning na morze Marmora dla powitania sułtana. Jego cesarska Mość umiał ocenić tę grzeczność, lecz reszta kolegów Sir Canninga oburzyli się na to postępowanie posła angielskiego, chcącego się wyszczególnić i innych zaćmić. Wyrazili się o tem z goryczą, iż poseł angielski rządzi Turcyą, jakoby drugiemi Indyami. Jakkolwiek Turcya odnosi z tych oznak przyjacielskich Anglii pewne korzyści, jednak obudzona przez posła angielskiego zawiść reszty przyjaźnych Turcyi mocarstw może ją ciężkim nabawić kłopotem. Dwaj szwagrowie sułtana, seraskor Mechmet Ali i Achmet Feti Basza, naczelny wódz artyleryi, zapewnione mają za swoją gorliwość i wierne służby dożywotnie pensye [illegible]5.000 piastrów, które w razie opuszczenia swych posad będą im wypłacane. Upewniają, iż sułtan dla tego tak krótko bawił w Smyrnie, bowiem nie chciał słuchać nieprzyjaźnych obecnemu ministerstwu podszeptów Halil Baszy. Okoliczność ta jest niemniej wyraźnym dowodem powolności i przychylności jego dla obu swych szwagrów, którzy mu w podróży asystowali.

Jenerał Jochmus przybył do Konstantynopola; poseł angielski stara się usilnie o wyjednanie dlań czynnej posady w armii tureckiej. (Wand.)

(Plany Anglików na wybrzeżu albańskiém.)

Konstantynopol, 21. czerwca. Dzienniki niemieckie donosiły niedawno, że Anglia zamyśla Szkutary w Albanii nabyć jako wolny port. Korespondent turecki dziennika „Wanderer“ zwykle dobrze zawiadomiony, donosi teraz: Z dobrego źródła przesełam panu ważną wiadomość, że Sir Stratford-Canning odstąpił od planu założenia wolnego portu w Szkutary nad wybrzeżem albańskiem, a obecnie zamyśla założyć dwa sztuczne porty na półwyspach Kleck i Suturina, które niegdyś dzieliły terytoryum republiki Raguzy od posiadłości wenecko-dalmatyńskich. Tym sposobem wzniosłyby się śród dalmatyńskiego wybrzeża dwa wolne porty tureckie, które połączone gościńcami z głębią Turcyi szczególnie mają ułatwić handel solą i przeto mają być opatrzone w ogromne magazyny i oryentalne bazary. Skutkiem tego projektu miał lord Palmerston odstąpić od pretensyi do Neapolu, a istniejące nieporozumienia w taki sposób mają być załatwione, że Anglia korzystny zawiera traktat, mocą którego przez 25 lat pobierać będzie sól sycylijską. Z drugiej strony ma być zawarta konwencya z Turcyą, według której Anglia przez 25 lat dostarczać będzie soli do tych nowych portów.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sandeckim.)

Sącz, 26. czerwca. Na targach w Starym Sączu, Nowym Targu i Nowym Sączu sprzedawano w przeciągu czerwca w przecięciu korzec pszenicy po 17r.22k.—18r.50k.—14r.40k.; żyta 12r. 41k.—13r.5k.—12r.3k.; jęczmienia 11r.4k.—12r.—9r.; owsa 7r.30k. —6r.30k.—5r.15k.; hreczki 15r.—0—8r.; kukurudzy 14r.22k.—0—16r.; ziemniaków 8r.—0—7r. Cetnar siana kosztował 3r.30k. —2r.30.—4r.; nasienia konicza 90r.—0—100r.; wełny 52r.30k.—0—200r. Sąg drzewa twardego 11r.45k.—10r.30k.—16r., miękkiego 7r.30k.—8r.—12r.30k. Za funt mięsa wołowego płacono 13k. —18k.—13k. i za garniec okowity 5r.30k.—2r.30k.—4r.10k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 19. lipca.

W monecie konwencyjnéj.	gotówką zł r.	gotówką kr.	towarem zł r.	towarem kr.
Dukat holenderski	5	33	5	36
Dnkat cesarski	5	34	5	37
Półimperyał zł. rosyjski	9	32	9	35
Rubel śr. rosyjski	1	50	1	51
Talar pruski	1	40	1	42
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	22	1	23
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	98	40	99	—
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	99	—	99	40

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. lipca. Hr. Dunin Borkowski Franciszek, z Bełzca. — PP. Batowski Antoni, z Kulikowa. — Wierzbicki Julian, z Kutkorza. — Rubczyński Władysław, z Popowic. — Stecki Ludwik, z Sokołowa. — Radziejowski Klemens, z Kłodzienka.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. lipca. Hr. Baworowski, do Tarnopola. — Hr. Komorowski Piotr, do Bilinki. — Hr. Starzeński Michał, do Radziechowa. — PP. Strzelecki Eugeniusz, do Wyrowa. — Urbański Rudolf, do Dobroszyna. — Antoniewicz Wincenty, do Skwarzawy. — Spital Stanisław, do Bystrzycy. — Krajewski Mikołaj, do Toporowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. lipca:

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.			Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	"	'''	''''				
6 god. zr.	27	9	0	+12°	+15,5°	zachodni	pochm. ⊙
2 god. zr.	27	10	0	+15°	+10°	"	" deszcz
10 g. w.	27	10	0	+14°		"	"

TEATR.

Dziś: komedya polska: „**Dożywocie.**“

Jutro: na dochód JPana Józefa Leidl opera niem: „**König Gustav von Schweden**“ oder „**Die Ballnacht.**“

Piszą za prawdę z Lippy koło Aradu nad rzeką Marosz poszło dwóch chłopców na poziomki. Młodszy ośmioletni położył się i przebierał w trawie; w tem, jak to nieszczęście na gładkiej drodze, orzeł dopatrzył i porwał chłopca w szpony. Ale iż mu coś w locie zawadzało, spuszcza się na chwilę, zasadza lepiej i wzlatuje powtórnie. Chłopiec tymczasem ochłonął z przestrachu, porywa orła za szyję, dusi przy dzióbie, trzepie się w powietrzu i krzyczy. Orłowi jakoś przytrudno i z ciężarem i z walką, zsiada na ziemię, w tem nadbiega starszy dwunastoletni, zarzuca płaszczyk na orła, przydusza póki brata nie oswobodził. Nuż obadwa do orła, przewiązali mu łeb i nogi i zawlekli do wsi. — U nas gorzej; w tę niedzielę na Chorążczyźnie przez lukę z poddasza zaczęło dziécię dla igraszki wołać kuku! kuku! spadło na ulicę, i — nie wiemy czy się co stało; ale lud mówi, że z kuką nie dobrze żartować, bo na Żmudzi, która panna gra w kukę pewnie za mąż nie idzie.

Wezwani, powtarzamy niniejszą odezwę innych redakcyi: „Zabierając się do pisania o giserstwie i giserach polskich, uważając odlewy jako zabytki archeologiczne, rozpocząłem niniejszą pracę od zbierania opisów i wiadomości o dzwonach. Upraszam więc szanownych obywateli i duchownych galicyjskich, o łaskawe nadanie mi listowe, przynajmniej następujących szczegółów: Gdzie? — Przy jakim kościele są dzwony? — Jakie ich rozmiary? — Jakie ozdoby? Jakie o nich gminne lub hystoryczne podania? — A co najważniejsza: Jakie na nich napisy? — Imiona łaskawych osób udzielających mi gruntownych wiadomości z wdzięcznością wymienię, a mniemam, że tak o dzwonach jako też i o innych zabytkach giserskich szczegóły podanemi mieć będę. Materyały do tej pracy z obwodu krakowskiego, sandeckiego i okolic Kalwaryi już mam zebrane. Adres mój: Józef Łepkowski, Kraków, ulica Floryańska Nr. 548.

Główny Redaktor **M. Szczeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowéj.